Nr. 69. Sobota 22 marca 1924 roku. Cena numeru mk. 200.000. Rok XV.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA". Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553

Prenumerata wynosi:

mk. 3.600.000.

Z odnoszeniem miesięcznie: mk. 4.300.000

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową: mk. 4.300.000

Z przesyłką pocztową: mk 4.500.000 miesięcznie.

Zagranicą mk. 7.000.000.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska 1, Tel. 73. — Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, tel. 73. — Katowice, Szopena 4.

ODEZWA

Komitetu Organizacyjnego Banku Polskiego.

Lista akcjonariuszów Banku Polskiego wykazuje już przeszło 10,000 nazwisk. Nie zawiodła więc wiara, że szerokie warstwy społeczne odczuwają ważne znaczenie instytucji, niezbędnej dla uzdrowienia stosunków pieniężnych w Polsce. Niema najmniejszej wątpliwości, że w dalszym ciągu lista akcjonarjuszów będzie stale wzrastała, dzięki czemu dotychczasowy przebieg zapisów może świetnie osiągnąć zamierzony cel rozmieszczenia miljona akcji. Jednakże potrzeba na to chociażby kilka miesięcy czasu, którym, niestety, nie rozporządzamy, gdyż Bank musi już powstać w najbliższym miesiącu, zaś ostateczny termin zapisów, oznaczony na koniec marca, przedłużony być nie może. Wobec tego wzywamy tych, którzy dotychczas akcji Banku nie nabyli, aby uczynili to czemprędzej, koniecznie przed upływem bieżącego miesiąca.

Dla ułatwienia większych zapisów ustalił Pan Minister Skarbu następujące warunki:

1) Termin zapisów na akcje pozostaje bez zmiany.

2) Przy zapisach na 25 sztuk akcyj i wyżej wpłaty mogą być dokonane ratami z zachowaniem następujących warunków:

a) subskrybujący winien do dn. 31 marca r. b. pokryć przynajmniej 40 proc. ceny subskrybowanych akcyj, do 1 maja r. b. 60 — proc., do 1 czerwca r. b. — 80 proc. do lipca resztę należności;

b) przypadająca na subskrybowane akcje należność oprocentowaną zostanie, począwszy od 1 kwietnia r. b., w wysokości 1 proc. miesięcznie, licząc rozpoczęty miesiąc za pełny. Procenty podlegają wiszczeniu przy zapłacie ostatniej raty.

3) Prawo dokonywania wpłat na warunkach p. 2 przysługuje również subskrybentom, którzy zapisali się na 25 akcyj lub więcej na warunkach z dn. 26 stycznia r. b.

Warszawa, dnia 17 marca 1924 roku.

Komitet Organizacyjny Banku Polskiego

(—) Stanisław Karpiński, Prezes, (—) X. Stanisław Adamski, (—) Zygmunt Chrzanowski, (—) Dr. Jan Kanty Steczkowski, (—) Dr. Franciszek Stefczyk.

Wszystkim, którzy raczyli wziąć udział w oddaniu ostatniej posługi naszemu ukochanemu synowi i bratu

Ś. p. Józefowi Ostaszewskiemu

a w szczególności W. ks. Kochcie, pp. szefowi, majstrom i pracownikom wydziału elektrycznego kop. „Paryż", orkiestrze oraz wszystkim krewnym, przyjaciołom i znajomym zmarłego, składają serdeczne „Bóg zapłać"

1890 RODZINA.

Komitet Akademji ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego składa niniejszem serdeczne podziękowanie za wykonanie części koncertowej uroczystości, pp. Barwińskiej-Stołńskiej, Topolskiej, Peuckerowi, Orłowi, Czarnomskiemu, Zabickiemu, Lichocie, Hamankiewiczowi, Fularskiemu, T-wu K. O. „Świt" i Zw. Zaw. Kolejarzy, oraz za pomoc w technicznem urządzeniu uroczystości pp. Nasiłowskiej, Rogaszówne, Gadomskiemu, Oppenheimom i Dyrekcji Teatru Miejskiego.

1874

ś. † p.

EMANUEL SCHOLZ

geometra, obywatel m. Będzina, b. ławnik magistratu, b. naczelnik straży ogniowej, b. czł. rady opiekuńczej byłej 7 kl. szkoły handl. w Będzinie, czł. wielu instyt. społeczn., opatrzony św. Sakramentami zasnął w Bogu w dniu 20 marca r.b., przeżywszy lat 82. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w niedzielę dnia 23 marca o godz. 4 i pół popoł. z mieszkania przy ul. Kołłątaja 23 wprost na cmentarz miejscowy, o czem zawiadamiają stroskani

1884-2 **Żona, dzieci, wnuki i prawnuki.**

Fałszywi prorocy.

Sosnowiec, 22 marca.

Radosne dźwięki trąb reklamowych prasy żydowskiej i radykalnej, towarzyszące objęciu władzy w Anglji przez socjalistów, przycichły już bardzo znacznie. Mniej teraz czyta się wylewów radości, coraz częściej natomiast zdarza się, że prasa tego kierunku musi wstydliwie przemilczać kłopotliwe sytuacje, w jakie ów rząd fałszywych proroków co chwila popada.

Jedną z takich kłopotliwych sytuacji wytworzyły debaty w izbie gmin na temat sprawy, dominującej w wewnętrznej polityce Anglji, sprawy o bezrobotnych. Dyskusję wywołali konserwatyści, wnosząc interpelację, w której domagali się od rządu wyjaśnień, jakie środki zamierza zastosować do zwalczania tej klęski. Zapytanie ze strony konserwatystów zupełnie uprawnione, gdyż jak wiadomo Stanley Baldwin rozwiązał poprzedni parlament, chcąc odwołać się do opinji narodu o aprobatę zamierzonej polityki ceł protekcyjnych, uznanych przez niego za jedyny środek do zmniejszania braku pracy; na miejsce pobitych na wyborach konserwatystów stanęli u władzy socjaliści, dłużni są więc obecnie odpowiedź na pytanie, jakiż oni proponują środek na zaradzenie złemu.

Podczas kampanji wyborczej nie mieli trudności z odpowiedzią. Utrzymywali kategorycznie, że właśnie tylko partja socjalistyczna ma jedyne i niezawodne lekarstwo na chorobę bezrobocia i dawali nawet poznać, dość zresztą niejasno, na czem to lekarstwo polega: uregulowanie produkcji przez państwo tak, aby pozbawieni pracy łatwiej mogli ją znaleść. Wystarczało to jako hasło agitacyjne, na wybory, gdy jednak teraz przyszło do praktycznego zwalczania bezrobocia, to socjaliści nic nie zrobili, prowadząc jeno w dalszym ciągu rozpoczęte przez rząd burżuazyjny roboty publiczne, rozdając jak tamten, zapomogi, a gdy St. Baldwin, uzasadniając swą interpelację, wygłosił świetne przemówienie, wysłuchane przez całą izbę, nie wyłączając socjalistów w głębokiej ciszy i zawierające świetną analizę stosunków, panujących na rynku pracy —to socjalistyczny minister pracy—Tom Shaw, socjalista tak dalece przekonany, że był wspólnię z F. Adlerem, (zabójcą austrjackiego premjera hr. Stürgka) sekretarzem międzynarodówki hamburskiej—nie umiał na wywody konserwatystów odpowiedzieć nic innego, jak to, że „jesteśmy dopiero od 6 tygodni u władzy, a te rzeczy nie dadzą się przecież odrazu wyjąć z kapelusza".

Tak mówi Tom Shaw, zostawszy ministrem. A co mówili i mówią on sam i jego nieliczni towarzysze partyjni na wiecach i w broszurach? Utrzymują właśnie, że jak tylko dostaną władzę, a w tej chwili, jak magik z kapelusza, wyjmą lekarstwo nie tylko na bezrobocie, ale na wszystkie wogóle nieszczęścia ludzkości. Mają nawet rzekomo naukową teorję na swe usługi, która uzasadnia, te lekarstwa. Gdy jednak istotnie dojdą do władzy, to uczciwsi, jak Tom Shaw, przyznając się do tego, że magikami nie są i w swoje lekarstwo nie wierzą, a obłąkańcy lub zbrodniarze, jak w Rosji, stosują swe lekarstwa i doprowadzają nieszczęsne społeczeństwo w 20-tym wieku do ludożerstwa!

Nie jest to pierwszy wypadek zaparcia się przez socjalistów swego programu. Od czasu wojny jesteśmy świadkami, jak rządy socjalistyczne w coraz to innym kraju wypierają się faktycznie swoich idei i rezygnują z ich przeprowadzenia. Mamy więc prawo twierdzić, że ruch socjalistyczny jest kłamstwem, że ludzie, głoszący jego zasady, sami w nie nie wierzą, oszukują więc masy świadomie, sieją waśń społeczną i pragną zagarnąć władzę dla zupełnie innych celów, a posługują się hasłami socjalistycznemi jedynie jako bardzo powabną przynętą dla nieświadomych mas.

Może to jeszcze przez jakiś czas odnosić sukcesy agitacyjne, jak ruch, pozbawiony prawdy wewnętrznej, runąć musi. Kłamstwem można świat objechać, ale nie tylko z tej podróży się nie wraca, lecz nawet dłuższego przystanku w niej zrobić nie można.

Z. Raczkowski

Ubezpieczenie na wypadek bezrobocia.

Sosnowiec, 21 marca.

I.

W dnu 19 b. m. sejm uchwalił w trzeciem czytaniu „ustawę o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia".

W charakterze referenta ustawy występował poseł ze stronnictwa ch. d. Jan Puchałka. Oto zasady projektu.

Między nieszczęściami, które spadają najczęściej na klasę robotniczą — jest choroba, niezdolność do pracy, spowodowana czy starością, czy wyczerpaniem, wreszcie brak pracy. W tym kierunku ustawodawstwo społeczne dosżło, ażeby wszystkim tym którzy czy wrazie choroby, czy skutkiem braku pracy znaleźli się bez środków do życia przyjść z pomocą i ratunkiem. Ustawodawstwo społeczne w kierunku ubezpieczenia na wypadek bezrobocia jest najnowszą gałęzią ustawodawstwa społecznego. Nie chcemy tu przytaczać historji rozwoju tego ustawodawstwa, wystarczy wspomnieć, że większa część państw uprzemysłowionych, gdzie przemysł istnieje i rozwija się, wprowadza w tej lub innej formie ubezpieczenie swoich pracowników na wypadek bezrobocia. Takie państwa jak: Anglia, Szwajcarja, Niemcy, Belgja, Holandja, Austrja, Czechy, Danja i t. d. przychodzą bezrobotnym z pomocą zazwyczaj w formie zasiłków pieniężnych. Rzeczpospolita Polska, licząca około miljona robotników przemysłowych, nie mogła pozostać obojętną na następstwa, jakie bezrobocie wywiera nietylko na pracowników, ale i na stosunki państwowe.

Według statystyki państwowych urzędów pośrednictwa pracy liczba bezrobotnych w Polsce wynosiła dnia 1 lutego 1919 roku 206 tysięcy 146 osób, 1 stycznia 1920 r. 207.381 osób 1 stycznia 1922 r. 218.368 osób, 1 stycznia 1923 r. 75.200, 1 stycznia 1924 r. 67.581, już 1 lutego r. b. 104 tysiące, a dopiero 16 lutego r. b. 107.700. Największą liczbę bezrobotnych mieliśmy w dniu 1 czerwca 1919 r. bo 2,354.222 najmniejszą 1 listopada 1919 r. bo tylko 40,330 w roku ubiegłym liczba bezrobotnych wahała się od 52,420 do 112.755 miesięcznie.

Już wymienione powyżej liczby świadczą bardzo wymownie, że bezrobocie jest jednak u nas bardzo poważną chorobą społeczną. Prawda że w innych państwach bezrobocie jest może i większe, w Anglji np. mamy około 2 miljonów bezrobotnych, w Niemczech dziś prawie 4 miljony. Nawet cała Austrja i Czechy wykazują około sześćdziesięciu kilku tysięcy bezrobotnych.

Jednak nie możemy zapominać, że te państwa są uprzemysłowione i procent ludności, przypadający na robotników jest tam bardzo znaczny. W Niemczech jest około 60 procent pracowników najemnych zatrudnionych w zakładach przemysłowych. U nas natomiast przy miljonie robotników liczba 100,000 czy więcej bezrobotnych jest bardzo znaczna, bo stanowi około 10 proc. ludzi, zatrudnionych pracą najemną. Ponadto wykazy ministerjum pracy i opieki społecznej nie są dostateczne. Trzeba bowiem pamiętać, że sieć państwowych urzędów pośrednictwa pracy które przeprowadzają rejestrację bezrobotnych, jest u nas bardzo rzadka i wskutek tego bardzo wielu bezrobotnych wogóle nie jest zarejestrowanych, albo też uchyla się z tych czy z innych powodów od rejestracji. Również oprócz urzędów pośrednictwa pracy rejestrację przeprowadzają często związki zawodowe, których cyfry nie zawsze są ujęte przez wykazy państwowych urzędów pośrednictwa pracy.

Jeśli weźmiemy pod uwagę zrozumiały brak statystyk w państwowych urzędach pośrednictwa pracy, to można bez przesady przyjąć, że liczba bezrobotnych jeśli zwłaszcza wliczymy pracowników t. zw. umysłowych, pracujących w przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych, wynosi u nas w obecnym momencie na rodzinę 200,000 osób, licząc na rodzinę 2 i pół osoby, to wyniesie około pół miljona ludzi, którzy pozostają bez środków do życia.

Stan ten ciągle się pogarsza. Ze wszystkich ośrodków przemysłowych dochodzą wiadomości o nowych wypowiedzeniach, wskutek czego sprawa bezrobocia przybiera bardzo ostry kryzys. W każdym razie stosunki polityczne, zwłaszcza gospodarcze, jak i obecna sanacja skarbu niewątpliwie przyczyniły się do tego, że liczba bezrobotnych coraz więcej rośnie i niema natazie widoków, aby liczba bezrobotnych bardzo znacznemu uległa zmniejszeniu.

Oczywiście z wiosną, o ile zacznie się tu i owdzie ruch budowlany pewna ilość bezrobotnych pracę znajdzie. Naogół jednak liczba bezrobotnych trzymać się będzie na dość wysokiej mierze.

Według przypuszczeń, jakie robiono na sejmowej komisji ochrony pracy, liczba bezrobotnych przeciętnie będzie wynosiła codziennie 150,000 osób rocznie. Kwestją, jak usunąć bezrobocie komisja ochrony pracy nie zajmowała się.

Wychodziła również z założenia, że najlepszy sposób walki z bezrobociem to jest utworzenie takich warunków gospodarczych, aby wogóle bezrobotnych nie było, aby każdy, kto jest chętny do pracy, tę pracę mógł znaleźć i mieć z tego tytułu utrzymanie. Jednakże komisja stwierdziła fakt niewątpliwy dla każdego, że bezrocie jest i ofiar niewinnych tego bezrobocia nie można pozostawiać na pastwę losu i dlatego trzeba przyjść im z pewną pomocą.

Już konstytucja nasza w art. 102 przewiduje najwyraźniej, że każdy obywatel ma prawo do opieki państwa nad jego pracą, a w razie braku pracy, choroby, nieszczęśliwego wypadku i niedołęstwa do ubezpieczenia społecznego, które określi osobna ustawa.

A zatem nakaz konstytucji jest zupełnie wyraźny. Każdy obywatel, pozostający bez własnej winy bez pracy, ma prawo do zabezpieczenia, czy ubezpieczenia na wypadek bezrobocia.

U nas podejmowano próby przychodzenia bezrobotnym z pomocą. Było to w tym okresie, kiedy bezrobocie było bardzo wielkie, obejmowało z górą 300,000 ludzi. W listopadzie 1919 r. wydano ustawę o doraźnej pomocy dla bezrobotnych. Wówczas przyjęto formę zasiłków, jakie skarb państwa za pośrednictwem organów ministerjum pracy i opieki społecznej miał wypłacać bezrobotnym. Ustawa ta była doraźną i jej wykonania musiano prędko zaprzestać, bo sumy, które tytułem zasiłku się wypłacało, przekraczały możność finansową państwa. Od maja 1920 r. bezrobotni żadnego zabezpieczenia nie mieli i na żadną pomoc liczyć nie mogli.

Projekt ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia został przedłożony sejmowi jeszcze przez rząd generała Sikorskiego. W ciągu obrad komisja doszła do przekonania, że pierwotny projekt z dn. 3 kwietnia nie nadaje się do przyjęcia, że nawet w najskromniejszej mierze nie zaspokaja potrzeb i postulatów, których słusznie należy się domagać od ustawy ubezpieczeniowej.

Dlatego też projekt ówczesny uległ zasadniczym zmianom, a projekt komisji pojawił się w sejmie w dn. 3 sierpnia 1923 r. Rząd, a właściwie ministerjum skarbu wystąpiło przeciw projektowi, podając daleko idące zastrzeżenia skarbu na rzecz funduszu zabezpieczeniowego. I wtedy na wniosek posła Kozickiego, projekt ponownie odesłano do komisji ochrony pracy dla ponownego rozpatrzenia i uwzględnienia poprawek, które rząd miał zamiar uczynić.

Z chwilą, kiedy komisja otrzymała poprawki rządu rozpoczęła obrady.

Komisja ochrony pracy obradowała nietylko nad propozycjami rządu co do zmiany poszczególnych artykułów, ale również cały projekt z sierpnia tamtego roku jeszcze raz poddała rewizji i poczyniła szereg niezbędnych zmian, zmian zresztą wywołanych obecnemi stosunkami i rozwoju u nas bezrobocia.

Wieści ważne.

— Ministerjum przemysłu i handlu wystosowało pismo do centrali związku kupców żydowskich w Warszawie, w którem zwraca uwagę na słaby udział kupców-żydów w podpisywaniu akcji banku emisyjnego. Równocześnie zaś wskutek starań posłów żydowskich, ministerjum spraw wewnętrznych wstrzymało wysłanie 50 rodzin żydów, obcokrajowców, z Łodzi.

— Minister kolei państwowych wydał nast. rozporządzenie:

1) Kolejarzom i ich rodzinom odbiera się stałe legitymacje, za co otrzymują wzamian karty tożsamości, jakie dzisiaj posiada służba kolejarzy. 2) Kolejarze dostają — podobnie, jak ich rodziny — tylko trzy razy do roku bilety wolnej jazdy. 3) Kolejarze i ich rodziny mogą jedynie raz na miesiąc nabywać bilety po cenach personalnych. 4) Pozatem płacą kolejarze i ich rodziny ceny normalne. 5) Służba kolejarzy nie otrzymuje żadnych ulg.

— Wyniki akcji oszczędnościowej co do redukcji urzędników przedstawiają się cyfrowo w ten sposób, że do tej pory zredukowano 30,000 urzędników. Do końca czerwca br. będzie jeszcze zredukowanych około 40 tysięcy funkcjonarjuszy państwowych.

— W związku z obniżeniem możnej do pensji urzędniczych, pensja ta wynosić będzie w dniu 1 kwietnia o 5 procent mniej, co zgodne jest ze wskaźnikiem drożyźnianym.

— Express Poranny" zamieszcza notatkę, w której zaznacza, że opinja publiczna zaniepokojona jest, co się stało z klejnotami, oddanemi Polsce przez Rosję sowiecką, jako zastaw za należną Polsce kwotę 23 miljonów rubli złotych. Klejnoty te mają być sprzedane konsorcjum zagranicznemu za połowę należytości, za jaką były zastawione, t. j. za 11 i pół miljona rubli złotych, na mocy prywatnej umowy wobec niewykupienia ich przez Rosję.

— Sejmowa komisja przem. handl. załatwiła wniosek posła Pruszyńskiego w sprawie zamiaru podwyższenia ceł na papier drukarski. Komisja zaakceptowała dokonaną już podwyżkę cła z 20 na 40 proc. i uchwaliła wezwać rząd do zatrzymania stawek celnych od papieru na tej wysokości. Następnie w III czytaniu przyjęto projekt ustawy o popieraniu przemysłu ludowego.

— „Baltische Presse" donosi, że gdańskie stowarzyszenie teologiczne zamierza zwołać we wszystkich gminach ewangelickich wolnego miasta zebrania protestacyjne przeciwko rozstrzygnięciu rady ligi w sprawie składów amunicyjnych w Holmie. Odnośne rezolucje mają być odczytane z ambon i przesłane przewodniczącemu międzynaro-

dowego kongresu ewangelickiego, arcybiskupowi Söderblom w Upsali.—W związku z tem „Balt. Presse" zapytuje, czy pobożni teologowie gdańscy protestowali również przeciwko pruskim składom amunicji w Gdańsku.

— Stronnictwo niemiecko-narodowe wniosło do sejmu pruskiego wniosek, domagający się uchwalenia ustawy, wzbraniającej żydom wschodnim wjazdu do Niemiec. W motywach mówi się o tem, że Prusy powiny uwolnić się za wszelką cenę od niepożądanego żywiołu.

— W Izbie gmin oświadczył sekretarz Admiralicji, że dotychczas przydzielono flocie 84 samoloty, wyłącznie z rezerwy. ...a w toku przygotowania, aby ...ciągu b. r. liczbę tę podwyż...ć do 112. Flota japońska ma w służbie 50 samolotów i zamierza podwyższyć tę liczbę do 180, Stany Zjednoczone mają w służbie 260 samolotów i zamierzają jeszcze w ciągu roku bieżącego liczbę tę podwyższyć do 460.

Przykład do naśladowania.

Warszawa, 21 marca.

Nasze ciało oficerskie zainicjowało w Warszawie rzecz bardzo chwalebną, mianowicie wyzywanie na pojedynek, który wygrywa ten, kto więcej podpisze akcji banku polskiego. T... rodzaj pojedynku odbywa się tak, że dany pułk, szkoła, czy inspekcja wojskowa zakupuje pewną ilość akcji, komunikując zaś o tem, wyzywa inny pułk, czy instytucję. Ze sfer wojskowych oświadczają, że tą drogą wpłynąć mogą bardzo poważne sumy, gdyż akcja ta przyjmie się napewno w całym kraju; oficerowie nasi wykażą więc raz jeszcze, jak dro... są dla nich interesy państwa.

Nasze sprawy.

Nieco o szkolnictwie powszechnem.

Będzin. 21 marca.

Z chwilą odzyskania niepodległości, byliśmy świadkami szeregu niezwykle dodatnich zjawisk, gdzie społeczeństwo z żywiołową tężyzną zacierało ślady niewoli i budowało podwaliny samodzielego bytu.

Do zjawisk tych zaliczyć należy i szkolnictwo, które w nadzwyczaj szybkiem tempie rozrosło się dając gwarancję, iż tak bolesny dla nas policzek w formie: „macie 75 proc. analfabetów", wkrótce stanie się mytem.

Organizacja i rozwój szkolnictwa ma już u nas piękną kartę; szereg miast może z dumą przedstawić wyniki kilkoletnich zabiegów oraz starań w tej dziedzinie.

Niestety, nie wszędzie jest tak dobrze, to bowiem, co donoszą nam o stanie szkolictwa powszechnego w Będzinie, nasuwa podejrzenie, iż tutaj ta najważniejsza ze wszystkich kwestji traktowana jest iście po macoszemu.

Okazuje się, iż starożytny gród ten, liczący około 40 tys. mieszkańców, posiada zaledwie jeden budynek szkolny, który zawdzięczać należy tylko skasowaniu dawnej gminy Gzichów i przerobienia starej rudery na szkołę.

Poza tem, wszystkie inne szkoły mieszczą się w budynkach prywatnych, a kto zna stosunki mieszkaniowe w Będzinie, ten z łatwością wyobrazi sobie, w jakich warunkach młodzież nasza otrzymuje to minimum wiedzy.

Przy dotkliwym braku mieszkań, magistrat musiał umieszczać szkoły w lokalach, jakie w danej chwili były do dyspozycji, to też, gdyby władze zechciały trzymać się ściśle przepisów, większość szkół tych musiałaby być natychmiast zamknięta

Prócz nieodpowiednich lokali, i braku podwórz, dzięki czemu dziatwa spędza pauzy na ulicy, wystarczy nadmienić, iż w wielu szkołach brak jest najkonieczniejszych sprzętów, jak stołów, krzeseł, a nawet pieców; z braku funduszów, w niektórych szkołach dziatwa sama zajmuje się uprzątaniem, zamiataniem, a nawet myciem podłóg w klasach.

Ustępy zas są w takim stanie, że albo dziatwa stale się tam brudzi, lub wpadą do otworu, a niekiedy korzystać musi z ustępów w sąsiednich domach.

I czyż można się dziwić, że 30 proc. dzieci nie uczęszcza do szkół, gdzie w ciasnych i pozbawionych dostatecznej ilości światła pokoikach, w wysoce niehygienicznych warunkach szkoła taka może stać się rozsadnikiem zarazków i chorób.

Przykre te fakty podajemy w trosce o los dziatwy, która w tych warunkach nie tylko ma wielce utrudnione zdobycie najelementarniejszych wiadomości, lecz w dodatku, po kilku latach, spędzonych w takich szkołach, dziecko może stracić wzrok i nabawić się jakiejkolwiek nieuleczalnej choroby.

Podnosimy zaś to obecnie głównie dlatego, iż tym tygodniu rada miejska rozpatrywać będzie preliminarz budżetowy na rok bieżący i pp. radni, którym zapewne znane są fakty powyższe, zajmą się z ojcowską troską tak ważną kwestją i nietylko uchwalą odpowiednie fundusze na budowę szkół, lecz wpłyną również na to, aby szkoły te jaknajprędzej powstały.

Prócz tego, miasto powinno się zainteresować również losem nauczycielstwa i wyznaczyć odpowiednie dodatki do pensji, jak to podobno robią żydzi w swoich szkołach i co np. robi oddawna Dąbrowa.

Każdy rozumie, iż potrzeb pilnych mamy mnóstwo i nie można wszystkiego zrobić na poczekaniu, przyznać jednakże należy, iż w takich doniosłych sprawach nie mo na czekać na pomyślniejsze warunki tembardziej, że gdy wszelkiego rodzaju kwestie sanitarne, bydlęce i t. p. uznano za pilne i w większości wypadków załatwiono je zadawalająco, to tam, gdzie chodzi o zdrowie i duszę dziecka, społeczeństwo musi się zdobyć na wysiłek.

Przy sposobności zapytać należy magistrat, czy w Będzinie nie istniała kiedykolwiek t. zw. osada szkolna, jak to ma miejsce w większości wsi i miast naszych i co się stało z budynkiem, placem, lub majątkiem tej dawnej osady szkolnej.

Z rady miejskiej w Dąbrowie.

W ubiegły czwartek odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rady miejskiej, w sprawie przystąpienia miasta do tow. kolei elektrycznych Zagłębia węglowego w Polsce.

Po otwarciu posiedzenia, przewodniczący, p. K. Srokowski, udzielił głosu prezydentowi, p. W. Seroce, który odczytał protokuł walnego zebrania komitetu organizacyjnego wspomnianego towarzystwa.

Ponieważ sprawa ta interesuje całe Zagłębie, z protokułu tego przytaczamy ważniejsze dane.

Otóż założycielami towarzystwa są: tow. przemysłu węglowego w Polsce, elektro-bank, tow. aprowizacji miast polskich i miasta: Kraków, Sosnowiec, Będzin, Dąbrowa, Czeladź, Olkusz, Katowice i Królewska Huta.

Za udzielenie towarzystwu poparcia miasta: Sosnowiec, Będzin, Dąbrowa i Olkusz otrzymują po 750 10-ciozłotowych akcji uprzywilejowanych, Czeladź 250 sztuk.

Nadmienić należy, iż akcji uprzywilejowanych jest 20 tysięcy sztuk, każda z prawem czterech głosów.

O ile towarzystwo w ciągu 5 lat, od chwili otrzymania koncesji, nie zbuduje i nie uruchomi linji, miasta nasze cofają swe poparcie i współudział w przedsiębiorstwie.

Po wysłuchaniu opinji p. prezydenta, jak również obecnego na posiedzeniu dyr. tow. przemysłu węglowego, p. A. Skibińskiego, który udzielał szczegółowych wyjaśnień, rada protokuł powyższy zatwierdziła i postanowiła przystąpić w charakterze członka założyciela tow. kolei elektrycznych, upoważnić prezydenta p. W. Serokę do przyjęcia 750 sztuk akcji uprzywilejowanych oraz do wystąpienia w imieniu miasta we wszystkich czynnościach, zmierzających do uruchomienia spółki oraz przyjęcia udziału we władzach spółki.

Na tem posiedzenie zakończono.

Nadmienić należy, iż na posiedzenie przybyło zaledwie 6 radnych, reszta zaś przyszła widocznie do przekonania, iż zarząd miasta i bez ich pomocy da sobie radę.

Lista subskrybentów akcji banku polskiego.

Sosnowiec, 22 marca.

Wczoraj i onegdaj w oddziele p. k. k. p. w Sosnowcu zakupiły akcje banku polskiego następujące osoby: Henryk Brandt 2, Spółdzielcze stow. spożywcze w Będzinie 2, Franciszek Ciszek 10, Józef Pławner 5, Mieczysław Piaskowski 3, Helena Malczewska 2, t-wo akc. Reich i s-ka w Zawierciu 25, dr. Karol Zahorski 5. Piotr Krzewiński 2, Ludwik Jeleń 5, dr. Kazimierz Suchodolski 5, Marjan, Wiśniewski 2, ks. Jan Pilc 5, Ludwika Puszczewicz 2, Benedykta Głowacka 3, dr. Karol Faliński 5, magistrat m. Czeladzi 25, Bolesław Jakuboski 2, Ryszard Herman 2, Marjan Pajon de Monrets, magistrat m. Dąbrowy 25, Roman Morgulec 5, Marjan Barlicki 2, rejent Jan Raykowski 3.

Pozatem nabyli akcje pp. Konstanty Waśkiewicz, Ludwik Ingster, Henryk Ingster, Maurycy Ingster, Edward Wiślicki, Karol Lipski, Szczepan Krawczyński, Sergjusz Majrels, Stanisław Zawadzki, Maurycy Weinreb, Stanisław, Płodowski, Roman Zawadzki, Teresa Pleszczyńska, Bronisława Paszycówna i Józef Kajzer.

Kronika.

Kalendarzyk.

22 Sobota	Dziś Oktawjusza Jutro Pelagji m. Wsch. słońca 5.58 Zach. „ 5.34

Ulgi dla nabywających akcje banku emisyjnego. Bank kredytowy w Warszawie, oddział w Dąbrowie Górniczej może zastosować dla subskrybentów chociażby tylko jednej akcji następujące ulgi:

Zapisujący się, wpłaca 40 proc. całej należności, resztę zaś po 20 proc. spłaca w przeciągu miesię... kwietnia, maja i czerwca r. b. ...y oprocentowaniu w wysoko... 1 proc. miesięcznie, począwszy od 1 kwietnia r.b. Procenty są płatne wraz z ostatnią ratą.

Wszyscy subskrybenci, którzy zechcą skorzystać z powyższych ulg, muszą złożyć w pomienionym banku deklarację najpóźniej do dnia 25 b. m.

Ceny biletów na odczyt Boya. Boy-Żeleński ma sławę znakomitego tłumacza i nie mniej znakomitego twórcy piosenek frywolnych. Wiele więc osób z pośród inteligencji sosnowieckiej chciało go zobaczyć. Piękne te pragnienia spełzły jednak na niczem, bo cena miejsca w pierwszym rzędzie krzeseł wynosiła ni mniej, ni więcej tylko aż 15 milj. mk. Choć to miał mówić Boy, to bądź co bądź był to tylko odczyt. Wydatki więc na urządzenie wieczoru były chyba dość skromne. Obecnie teatr nasz ma bardzo dużo opiekunów, nikt się jednak nie zajmuje sprawami istotnemi dla publiczności teatralnej.

Z przygotowań do zjazdu towarzystw śpiewaczych. Jak wiadomo, w dn. 7, 8 i 9 kwietnia r. b. odbędzie się w Poznaniu zjazd towarzystw śpiewaczych z całej Polski. Przed zjazdem szereg towarzystw urządza koncerty, celem zebrania funduszów na wyjazd do Poznania. Między innemi w niedzielę nadchodzącą o godz. 7 i pół. wiecz. w sali szkoły im. Staszyca urządza koncert towarzystwo śpiewacze w Sosnowcu „Echo". W czasie koncertu będą wykonane przez chóry mieszane i męskie utwory Chopina, Ponieckiego, Żukowskiego, Kleina, Gounoda, Rzepki, Ogórkowskiego, Bursa, Orłowskiego i Czerniawskiego. Batutę ...ujmie w swe ręce p. J. Godecki. Łaskawy współudział w koncercie wezmą prof. Zillingerowie.

Nareszcie! Wczoraj otrzymaliśmy pismo następujące:

Niniejszym mamy zaszyt najuprzejmiej zawiadomić że otworzyliśmy pierwszy chrześcjański hurtowo-detaliczny sklep żelazno-galanteryjny w Sosnowcu, przy ul. Piłsudskiego nr. 14 tel. nr. 255 celem stworzenia placówki handlowej, wybitnie polskiej, całkowicie finansowanej i prowadzonej przez chrześcjan, jakoteż hurtownie zasilane towarami pierwszorzędnego gatunku z pierwszych źródeł pochodzenia krajowego i tylko na wypadek niewyrabiania towarów w kraju — sprowadzanemi z zagranicy.

Konieczność założenia tego rodzaju sklepu — hurtowni w Sosnowcu, jako ośrodku Zagłębia Dąbrowieckiego i Górnośląskiego, wynikała z potrzeby unarodowienia handlu, znajdującego się szczególnie w tej branży, w rękach żywiołów obcych, a także zaopatrzenia miejscowych i okolicznych kopalń, hut i fabryk, warsztatów etc. we wszyskie niezbędnę im wyroby żelazne, szybko i solidnie, konkurując możliwie cenami, lecz kładąc nacisk głównie na jakość, wyrub i trwałość dostarczanych przez nas towarów. Dziś o godz. 11 rano odbędzie się poświęcenie tej nowej placówki polskiego handlu.

Ciekawa stosunki. Donoszą nam, iż w Będzinie istnieje ciekawy zakład naukowy, mianowicie szkoła żydowska p n. „Josohatore", przy ul. Małachowskiego, gdzie nauka odbywa się nie podług ogólnego systemu, lecz widocznie podług gustu kierownika, czy organizacji, utrzymującej ten zakład.

Otóż nauka odbywa się tam, niewiadomo z jakiego powodu, od god. 4 do godz. 7 wiecz.

Chociaż uczniowie siedzą w czapkach, muszą jednakże poważnie interesować się sprawami polskiemi, cały bowiem personel nauczycielski, z wyjątkiem jednego nauczyciela żyda, wykładającego religię, stanowią polacy i to oryginalni polacy, gdyż wykładają w niedziele i święta, natomiast odpoczywają w piątki i w soboty, jak każe regulamin szkolny.

Tymczasem ustawa najwyraźniej powiada, iż nauka nie może odbywać się w niedziele, ustawa jednakże nic nie mówi o Będzinie, gdzie niewygodne przepisy puszcza się mimo uszu.

Ciekawą niezmiernie byłaby opinja naszych władz szkolnych o tym interesującym przybytku naukowym.

O przejazd kolejowy. Niedawno pisaliśmy o przejeździe kolejowym w Dąbrowie, który chociaż znajduje się w najruchliwszym punkcie miasta, nie posiadał właściciela, dzięki czemu sterty błota musieli na swych butach i odzieniu roznosić przechodnie.

Obecnie, na skutek zajęcia się magistratu tą sprawą, właściciel się znalazł, mimo to przejazd w dalszym ciągu przedstawia olbrzymie zbiorowisko wody i błota i nikt nie myśli o utrzymaniu tam względnego porządku.

Ponieważ trwa to już od dłuższego czasu, możeby magistrat zajął się na rachunek właściciela doprowadzeniem przejazdu do porządku, jak to np. miało miejsce z uprzątaniem śniegu.

Pod kołami pociągu. Z pociągu osobowego wypadł w Ząbkowicach ubiegłej nocy pasażer, P. Kulej, któremu koła wagonu zmiażdżyły obydwie nogi.

Po przewiezieni ciężko rannego do szpitala św. Anny w Dąbrowie, amputowano mu uszkodzone kończyny powyżej kolan.

Kulej jest mieszkańcem Krakowa.

Z kina „Zacisze". „Cud nad Wisłą". To już nie rycerstwo skrzydlate broniące murów Warszawy przed najazdem szwedzkich rajtarów... To już nie dzielne wojsko kwarciane oddające ostatnią kroplę krwi w walkach z Suworowem... To już nie bohaterowie z pod Grochowa i nie straceńcy z 63 roku — lecz naród cały broni swej niepodległości i prawa do życia. Hej! Małe pacholę, ujmuje w swe słabe ręce ciężki karabin i starzec siwy chwyta za broń. Ra-

mię przy ramieniu staje naród cały i oto widzimy wielki dziw „Cudem nad Wisłą“ zwany. Utartym szlakiem Paskiewicza suną olbrzymie hordy z całego wschodu Europy i połowy Azji aby zderzywszy się nie z liczbą lecz z wielką siłą ducha narodu, pójść w sromotną rozsypkę i tym samym poraz ostatni, potwierdzić świętość i nietykalność tej co nie zginęła i nie zginie. Obraz o powyższym tytule i treści będzie wyświetlany od poniedziałku. W celu uprzystępnienia utrzenia tegoż szerszym kołom publiczności będą wyświetlane 2 serje razem przy cenach zwykłych.

Dziś budzący powszechną sensację p. t. „Tajemnice wielkiego miasta“.

Kradzieże. Marji Zelkowiczowej, zam. przy ul. Dekiería 2o, skradziono z mieszkania garderobę wartości 8o milj. mk.

— Annie Kalabskiej, zam. przy ul. Warszawskiej 2o, skradziono z mieszkania garderobę wartości 9o milj. mk.

Z teatru.

Dziś teatr nieczynny.

Jutro w niedzielę dwa przed stawienia: popołudniu o godz. 4 Stefana Żeromskiego „Turoń“ z Knake-Zawadzkim w roli Szeli; wieczorem o godz. 8 — „Ptak“ Szaniawskiego, sztuka, nie schodząca z repertuaru warszawskiego teatru Rozmaitości, w wykonaniu pp.: Kubańskiej, Helleńskiej, Jaworskiego, Morozowicza, Opalińskiego, Kisielewskiego, Pelszyka, Halewicza, Tańskiego i in. z Knake-Zawadzkim w roli burmistrza na czele.

Poniedziałek Dąbrowa „Turoń“. Dochód na rzecz komitetu „chleb głodnym dzieciom“. Początek o g. 8 wiecz.

Poniedziałek Sosnowiec koncert chóru „Echo“ krakowskiego o programie zajmującym i obfitym, na który prócz szeregu pieśni takich kompozytorów, jak Moniuszko, Gall, Żeleński, Paderewski, Niewiadomski, Lachman i in. składa się i występ śpiewaczki opery krakowskiej, p. Hanny Dzlewińskiej.

Wtorek popołudniu—przed stawienie popularne po cenach do połowy zniżonych: „Broń niewieścia“, „Pan Benet“ i „Wujaszek Alfonsa“ — dostępne dla każdego wieku. Dzięki doborowi sztuki i zniżonym do połowy cenom, teatr będzie przepełniony publicznością, gdyż podobno i szkoły wybierają się gremjalnie.

Wtorek wieczorem „Grube ryby“—w wykonaniu artystów naszego teatru z łaskawym współudziałem Mieczysława Frenkla. Zapowiedziany występ budzi ogromne zainteresowanie. Genjalny artysta kreować będzie rolę Wistowskiego: Początek o godz. 8 wiecz.

Sroda „Bagatela“. Występy „Bagateli“ zyskały sobie sympatje naszej publiczności, dzięki bajecznej grze zespołu. To też zapowiedziany na środę „Dzwonek alarmowy“ zaalarmował już naszą publiczność. Odegrana będzie komedja Coolusa i de Flersa. Początek o g. 8 wiecz.

Bilety na powyższy repertuar nabywać można w dziennej kasie teatru (sklep p. Ostrowskiego).

Z kraju.

Warszawa. „Za Swobodu“ informuje, że w Nr. 3—9 „Wiestnika Prawosławnoj Mitropolji w Polsce“ wydrukowano obszerne obwieszczenie o odpadnięciu od prawosławja i przejście na wyznanie rzymsko-katolickie duchownego Grzegorza Bielobrzyckiego.

Po przedstawieniu dziejów tego odpadnięcia obwieszczenie głosi: „Ażeby ostrzedz prawosławnych przed możliwem zwróceniem się do Grzegorza Biełobrzyckiego, jako do duchownego prawosławnego, o dokonanie obrzędów i udzielenie sakramentów, konsystorz obwieszcza niniejszem, że byłego duchownego Grzegorza Bielobrzyckiego, wobec odpadnięcia jego od prawosławja i przejścia na wyznanie rzymsko-katolickie, wyższa władza cerkiewna pozbawiła godności kapłańskiej, odłączyła od prawosławnego kościoła wschodnio-katolickiego i wyklęła za apostazję zgodnie z kanonami“.

Z dalszego ciągu dowiadujemy się, że na 10/23 i 11/24 lutego dla odprawienia nabożeństwa i zakomunikowania publicznego podczas nabożeństwa o pozbawieniu b. duchownego Grzegorza Bielobrzyckiego godności kapłańskiej i odłączenia od cerkwi delegowany był do Płocka protojerej Subbotin, który też poleconą misję speinił.

— Zamieszkałej na Woli p. Janinie Zwolińskiej, pracownicze Sp. Agricola, mieszczącej się przy ul. Nowy Świat, zdarzył się przed kilku dniami niezwykły wypadek.

Oto do okna jej zastukał dziobem zawcześnie przybyły z Afryki i przemarznięty bocian.

Niezwykłego gościa, wpuszczono do mieszkania i postarano się go rozgrzać i nakarmić. Udało się to ku obopólnemu zadowoleniu i sympatyczny przybysz zainstalował się w mieszkaniu na dobre.

Żywi się mlekiem i kartoflami a wypuszczany co pewien czas na podwórze sam wraca czemprędzej do ciepłego mieszkania.

Lublin. Prace przy rozbiórce b. soboru postępują szybkim krokiem naprzód.

Złote słońce nie rzuca już swych promieni na duże „cebulki“, z których zostały jeszcze szkielety.

Rozebrano bowiem „cebulkę“ na dzwonnicy i drugą prawie nad główną nawą soboru.

Jeśli prace te postępować będą nadal w tem samem tempie, to w krótkim czasie robotnicy dobiorą się do fundamentów i nareszcie przystąpić będzie można do budowy zaprojektowanego „Domu żołnierza“.

Kraków. Sprawa budowy kolejki elektrycznej Kraków — Katowice zaczyna przybierać realne kształty. „Towarzystwo akcyjne dla kolei elektrycznych w Zagłębiu węglowem“ pozyskało dla celów budowy znaczne kapitały francuskie, które umożliwią podjęcie pierwszych robót jeszcze na wiosnę bieżącego roku.

Obecnie toczą się prace nad ustaleniem trasy, przez którą ma przechodzić projektowana kolej. Dotąd nie uzgodniono bowiem jeszcze, czy linja kolei elektrycznej ma iść przez Trzebinię, czy też wprost ku Katowicom na północny zachód.

Gmina m. Krakowa, która zainteresowana jest w budowie tej kolei, otrzymała bezpłatny przydział 1000 akcji.

— Policja wpadła na ślad fałszywych 100-koronowych banknotów czeskich. Były to banknoty wyrabiane przez bandę Drelicha, osadzoną w więzieniu przed kilku miesiącami.

Banknoty te otrzymał woźny sądowy, który miał je zniszczyć, lecz dał je do zabawy dzieciom, a od dzieci dostały się one do rąk niejakiego Rudnickiego, który puszczał je w obieg.

Rudnickiego i jego kochankę aresztowano.

Krotoszyn. Znany jest dokładnie wszystkim katastrofalny wprost brak mieszkań w Polsce. A jednak okazuje się, iż jest jeszcze jedno szczęśliwe wyjątkowo miasto w poznańskiem, które, zupełnie jakby to było za dawnych dobrych czasów przedwojennych, posiada sporo wolnych lokali mieszkalnych.

Dowodem tego są tablice z wykazami mieszkań do wynajęcia, porozwieszane na ulicach. Tem szczęśliwem miastem jest Krotoszyn, węzłowa stacja kolejowa w kierunku Gniezna, Leszna, Ostrowa i Oleśnicy, jest to zapewne jedyne miasto-unikat w Polsce.

TELEGRAMY.

(Przez telefon.)

Ważne zmiany.

Warszawa, 21 marca.

Premjer, p. W. Grabski, przyjął dziś podanie ministra spraw wewnętrznych, p. Sołtana, o dymisję.

Następnie premjer porozumiał się z marszałkiem sejmu, p. Ratajem, poczem przedstawił p. prezydentowi Wojciechowskiemu do podpisania nominację na ministra spraw wewnętrznych prezesa sądu apelacyjnego w Warszawie, p. Hübnera.

P. Sołtan wraca na stanowisko wojewody warszawskiego.

Dziś również zaszła ważna nominacja w min. spraw zagranicznych.

Mianowicie, dyrektorem departamentu politycznego m. s. z. od 1-go maja r. b. został p. Kajetan Morawski dotychczasowy zastępca komisarza generalnego w Gdańsku.

Proces o inwigilację marszałka Piłsudskiego.

Warszawa, 21 marca.

(Tel. wł. „Iskry“). W dniu dzisiejszym zeznawał marszałek Piłsudski. Marszałek oświadczył, że w czasie kiedy ministrem spraw wojskowych był generał Szeptycki — inwigilowano go, telefon jego był podsłuchiwany o obok willi w Sulejówku kręcily się jakieś podejrzane osoby.

Na zapytanie czy marszałek przypuszcza, iż generał Szeptycki wydał rozkaz inwigilacji, marszałek odpowiedział, że stosunki jego z generałem Szeptyckim były nienajlepsze, i że przypuszcza, iż rozkaz inwigilacji został wydany.

Następnie sąd postanowił odroczyć dalsze rozprawy i wezwać na świadka gen. Szeptyckiego.

Posiedzenie senatu.

Warszawa, 21 marca.

(Tel. wł. „Iskry“). Na dzisiejszem posiedzeniu senatu ukończono dyskusję ogólną i szczegółową o ochronie lokatorów.

Dłuższe przemówienie wygłosili: prezes komisji prawniczej, senator Ringel i referent tej sprawy, senator Głoger. Wprowadzone zostały ważniejsze zmiany w ustawie do projektu sejmowego. Przedewszystkiem ustawa została przemianowana na ustawę o ochronie lokatorów, a nie najemców.

Przyjęto poprawkę o ochronie lokatorów w budynkach kolejowych. Odnosi się to tylko do kooperatyw.

Wyjęto z pod ustawy sklepy, restauracje i spółki akcyjne w budynkach państwowych.

Poddano ochronie domy fabryczne i kopalniane.

W hotelach i pensjonatach ochrona obowiązuje w zakresie eksmisji; nie dotyczy ona wysokości komornego.

W letniskach i uzdrowiskach lokale wynajmowane przez gości sezonowych nie podlegają ustawie. Poprawkę o wykreślenie dobrowolnych umów odrzucono; odrzucono także projekt komisji senackiej, aby rozszerzyć dobrowolne umowy na wszystkie lokale.

Całą ustawę w trzeciem czytaniu uchwalono.

Wobec jednak różnic z projektem sejmowym, cała ustawa wróci do sejmu.

Jeszcze o rewelacjach „Berl. Tageblattu“

Paryż, 21 marca.

(PAT) W tutejszych kołach dyplomatycznych oświadczają, że dokument opublikowany w „Berliner Tageblacie“ jako tajny układ francusko - czechosłowacki jest śmiesznym i niezręcznym falsyfikatem.

Podróż generała Sikorskiego.

Warszawa 21 marca.

(PAT) Minister spraw wojsk., gen Sikorski w trzecim dniu podróży inspekcyjnej t. j. 20 b. m., udał się do Ostroga, gdzie witało go na dworcu dowództwo wojskowe oraz przedstawiciele władz cywilnych i zrzeszeń wojskowych. Następnie odbyło się przyjęcie w klubie „Ogniwo“, w którem wzięli również udział przedstawiciele mniejszości. Minister cały dzień swego pobytu w Ostrogu poświęcił 19 pułkowi ułanów, badając szczegółowo stan wyszkolenia pułku oraz jego umieszczenie w związku z przeprowadzaną obecnie rewizją planu dyslokacyjnego.

Cały pobyt gen. Sikorskiego w Ostrogu, pierwszego miasta polskiego, który odwiedził to pamiętne miasto kresowe, nosił cechy gorącej manifestacji ludności tamtejszej bez różnicy wyznania, na cześć armji polskiej.

W powrotnej drodze do Warszawy minister był żegnany na dworcu w Równem przez cały korpus oficerski, kompanję honorową ze sztandarem, oraz tłumy ludności cywilnej.

Nagły wniosek klubów narodowych.

Warszawa, 21 marca.

(Tel. wł. „Iskry“). Kluby narodowe zgłosiły nagły wniosek o oddanie pod sąd trybunału stanu byłego ministra przemysłu i handlu, w gabinecie gen. Sikorskiego, p. Ossowskiego.

Materjały do wniosku kluby czerpią z aktów ministerjum przem. i handlu dotyczących pożyczek nie zwaloryzowanych.

O budowę portu w Gdyni.

Warszawa, 21 marca.

(Tel. wł. „Iskry“). Komitet ekonomiczny rady ministrów przystąpił dzisiaj do rozpatrzenia ofert firm zagranicznych, które pragną wziąć udział w budowie portu w Gdyni.

Decyzja zapadnie w tych dniach i w ten sposób budowa portu w Gdyni wejdzie na tory normalne.

Zjazd rad giełdowych.

Warszawa, 21 marca.

(Tel. wł. „Iskry“). Min. przemysłu i handlu zwołał do Warszawy na 12 kwietnia b. r. rady giełdowe całej Polski, dla ujednostajnienia notowań giełdowych w całym kraju.

Sprawiedliwość sowiecka.

Moskwa, 21 marca.

(Tel. wł. „Iskry“). W procesie tyfliskim przeciwko duchownym zapadł wyrok, mocą którego skazano patrjarchę gruzińskiego, Ambrożego na 9 lat więzienia, metropolitę Nowarjusza na 5 lat, pozostałych na 3 lata.

Strajk tramwajarzy w Londynie.

Londyn, 21 marca.

(Tel. wł. „Iskry“.) Rokowania z pracownikami tramwajów i autobusów nie doprowadziły do rezultatu i zostały przerwane.

Dziś o godz. 12 w nocy rozpocznie się w stolicy Anglji — strajk tramwajowy i autobusów.

Dyslokacje wojsk sowieckich.

Bukareszt, 21 marca.

(Tel. wł. „Iskry“.) W tutejszych sferach rządowych panuje zaniepokojenie z powodu przesunięcia znacznej ilości wojsk sowieckich nad granicę rumuńską.

Pogoda na dziś.

Dość pogodnie, wzrost temperatury, w nocy przymrozki, wiatry wschodnie.

Giełda.

WALUTY.

Warszawa 21 marca.

Dolary — 9.250.000.
Funty — 39 775.000.
Franki franc. — 481 000.
Franki szwajc. — 1.599.000
Liry włoskie — 405.000
Korony czes. — 264.000.
Korony aust. — 13
Frank wal. — 1.800 000.
Bony złot. — 1.400.000.

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 21 marca.
(Notowania w guldenach)
Dolary — 5.81.
1 miljon mkp. — 0,62.

AKCJE

(w tys. marek polskich).
(Cedula giełdy warszawskiej dn 21.3.1924).

Bank Dyskontowy 36.500.
„ Handl. 36 600.
„ Handl. i Przem. 6.500
„ Powsz. Kredyt. —
„ Współdz 21.000.
„ Zachodni 11.750
„ Zjedn. Ziem. Pol. 5.500
„ Zw. Sp. Zarobk. 23.500.
„ Zw. Ziemian 750.
Puls 1.700.
Czersk 3.000.
Norblin 3.200.
Rudzki 8 200 (1); 8.900.
Firley 3.725.
Fitzner 37.750.
Lilpop 3.200.
Chodorow 23.500.
Cukier 18.000.
Ostrowieckie 51.000.
Parowozy 1.850.
Węgiel 25.750 (1), 27 000 (2); 30.000 (4); 30.000.
Zieleniewski 48.000.
Pocisk 5.600.
Starachowice 16.600.
Polska Nafta 2.450.
Spirytus 10 750.
Nobel 6 875.
Cegielski 2.800.
Przemysł Leśny 550.
Borkowski 5.950
Ursus 5.050.
Jabłkowscy 880.
Zegluga 800.
Elektr. 7.650.
Kabel —
Klucze 5.300.
Skory —
Haberbusch 28.500.
Siła i Światło 2.600.
Tkanina 400.
Synd. Rol. 12.750.
Cmielów 3.300.
Drzewo 1.800.
Zawiercie 275.000.
Suchedniów 6.000.
Modrzejów 60.000.
Łazy 675.
Zyrardów 1.700.000.

KUPUJCIE SWÓJ U SWEGO!

Wyrok w imien. Rzeczypospolitej Polskiej.

Sąd Pokoju w Zawierciu na publicznem posiedzeniu w dniu 13 lutego 1924 r. rozpatrywał sprawę Ignacego Stróżeckiego, osk. z art. 19 ust. z dn. 2 VII 20 r. i postanowił: Ignacego Stróżeckiego lat 26 syna Piotra i Apolonji z Zawiercia uznać winnym pobrania nadmiernej ceny za sadło w dniu 10-I r. b. wbrew swemu cennikowi i pobieranej ceny w innych — za co skazać go na tydzień aresztu i opłaty sądowe złp. jeden, oraz na grzywnę w sumie dwudziestu złp. z zamianą przy niewypłacalności na dziesięć dni aresztu i opłaty sądowe 2 złp.

Sędzia Pokoju: **J. Malinowski.**
1667 Sekr. Sądu: **Łukasiewicz.**

Wyrok w imien. Rzeczypospolitej Polskiej.

Sąd Pokoju w Zawierciu na publicznem posiedzeniu w dniu 10 marca r.b. rozpatrywał sprawę Giecla Kornfelda lat 39, piekarza z Zawiercia, oskarżonego z art. 19 ust z dn. 2 VII 20 r. i postanowił: Giecla Kornfelda lat 39, syna Abrama i Doby, piekarza z Zawiercia uznać winnym prowadzenia handlu pieczywem w dniu świątecznym dnia 7 X roku ub., jako też pobrania nadmiernej ceny za chleb — za co go skazać za pierwsze wykroczenie na 10 złp. z zamianą przy nieściągalności na 10 dni aresztu i opłaty sądowe złp. jeden, za 2 wykroczenie na 100 złp. z zamianą przy niewypłacalności na 2 miesiące aresztu i opłaty sądowe zlp. 10. Wobec zbiegu kar uznać karę grzywny z art. 138 k. k. za pokrytą przez karę wymierzoną z art. 19 ust. 449

Sędzia Pokoju: **J. Malinowski.**
1668 Sekr. Sądu: **Łukasiewicz.**

Wyrok w imien. Rzeczypospolitej Polskiej.

Sąd Pokoju w Zawierciu na publicznem posiedzeniu w dniu 19 marca 1924 r. rozpatrywał sprawę Blimy Sołdyn lat 19, oskarżonej z art 19—32 ust. 449 z dnia 2 VII-20 r. i postanowił: Blimę Sołdyn lat 19, córkę Icka z Zawiercia uznać winną pobrania nadmiernej ceny za mięso w dniu 9-3 r.b., za co ją skazać na sześćdziesiąt złp. grzywny z zamianą przy niewypłacalności na sześć tygodni aresztu i opłaty sądowe złp. sześć.

Sędzia Pokoju: **J. Malinowski.**
1864 Sekr. Sądu: **Łukasiewicz.**

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu, rewiru III, zamieszkały w Dąbrowie przy ul. Ulman nr. 2, na zasadzie art. 1030 P.C. obwieszcza, iż w dniu 24 marca 1924 r. o godz. 10 rano w Dąbrowie przy ul. Wiejskiej nr. 13 w domu i mieszkaniu należącym do Michała Kasprzyka, to jest w miejscu przechowania przedmiotów, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację oszacowanych na 300,000,000 mkp., a należących do tegoż p. Michała Kasprzyka, składających się: z mebli domowych, na pokrycie należności na rzecz p. Stanisława Gonery.

1895 **Komornik Sądowy.**

SPRAWOZDANIE KASOWE

1872

z koncertu na budowę pomnika Chopina z dnia 25-go lutego 1924 roku urządzony staraniem Domu Ludowego w Sosnowcu.

W tysiacach mkp.

PRZYCHOD.		ROZCHOD.	
1. Ze sprzedaży biletó	1138000	1. Za salę teatralną	216000
2. „ „ programów	35000	2. Blok biletowy	4000
3. Ofiary	51000	3. Użycie pianina	30000
		4. Usługa na scenie	10000
		5. Opłata stemplowa i przejazd do Będzina	14600
		6. Ogłoszenia i druki	171400
		7. Rozklejanie afiszów	5000
		8. % za sprzedaż biletów (woźny)	20000
		9, Wydatki związane z przygotow programu koncertu	53000
		Czysty zysk	700000
	1224000		[illegible]

Przy tej okazji Zarząd D. L. w imieniu członków instytucji, składa staropolskie „Bóg zapłać" uczestnikom koncertu, oraz wszystkim tym, którzy przyczynili się do powiększenia funduszu, gromadzącego się na budowę pomnika Chopina. Zysk mkp. 700.000.000 (siedemset miljonów) został przesłany do Komitetu budowy pomnika w Warszawie.

Sekretarz (—) **A. Brauner.** Gospodarz (—) **St. Grabowski.** Prezes (—) A. Uędzc.

Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Sąd pokoju w Zawierciu na publicznem posiedzeniu w dniu 19 marca 1924 r., rozpatrywał sprawę Izraela Goldkorna, oskarżonego z art. 19 32 ust. 449 z dn. 2 VII-20 r. i postanowił: Izraela Goldkorna l. 23 z Pilicy uznać winnym żądania nadmiernej ceny na kartofle w dniu 8 X r. ub., za co go skazać na sto złotych polskich grzywny, z zamianą przy nieściągalności na dwa miesiące aresztu i opłaty sądowe złp. 10 (dziesięć). 1863

Sędzia pokoju **J. Malinowski.**
Sekretarz sądu **Łukasiewicz.**

Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Sąd pokoju w Zawierciu na publicznem posiedzeniu w dniu 19 marca 1924 r., rozpatrywał sprawę Icka Sołdyna, oskarżonego z art. 19 32 ust. 449 z dn. 2 VII 20 r., i postanowił: Icka Sołdyna rzeźnika z Zawiercia uznać winnym żądania nadmiernej ceny za mięso i wyrywania takowego z rąk kupującej, gdy chciała płacić cenę cennikową w dniu 10 marca 1924 r., za co go skazać na sto złotych polskich z zamianą przy nieściągalności na dwa miesiące aresztu i opłaty sądowe złp. 10.

Sędzia pokoju **J. Malinowski.**
1865 Sekretarz sądu **Łukasiewicz.**

Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Sąd pokoju w Zawierciu na publicznem posiedzeniu w dniu 17 marca 1924 r. rozpatrywał sprawę Edwarda Włoszczowskiego oskarżonego z art. 19 ust. 449 z dn. 2 VII 20 r. i postanowił: Edwarda Włoszczowskiego rzeźnika z Wysokiej l. 32 syna Leona uznać winnym pobrania nadmiernej ceny za słoninę w dniu 23-I r. b., za co go skazać na 75 złotych polskich grzywny z zamianą przy nie wypłacalności na 6 tygodni aresztu i opłaty sądowe złp 7 i pół

Sędzia pokoju **J. Malinowski.**
1868 Sekretarz sądu **Łukasiewicz.**

Komenda P. P. Okręgu III-go kieleckiego w Kielcach

poszukuje 500 kandydatów do służby w Policji Państwowej

w charakterze niższych funkcjonarjuszów,
w tem wykwalifikowanych 2 krawców i 2 szewców.

Kandydaci muszą odpowiadać następującym warunkom: 1) wiek, od ukończonego 23 roku życia do 32, 2) stan wolny, 3) obywatelstwo polskie, 4) odbycie służby wojskowej, 5) wzrost od 165 cm., 6) biegłość w czytaniu, pisaniu i rachunkach, 7) nieskazitelna przeszłość, 8) zdrowa i silna budowa ciała.

Podania zaopatrzone: życiorysem, metryką urodzenia, dowodem obywatelstwa polskiego, dokumentem określającym stosunek do służby wojskowej, świadectwem szkolnem i u żonatych bezwzględnie metryką ślubu i dzieci, należy nadsyłać do Komendy P. P. Okręgu kieleckiego w Kielcach. 1858-3

Ponadto Komenda Okręgowa poszukuje **5-ciu kandydatów na urzędników,** zastrzega jednak, że kandydaci muszą posiadać kwalifikacje urzędnicze, wielką praktykę i rutynę w pracy biurowej.

ROZPOCZĘŁA SIĘ JUŻ

SPRZEDAŻ RESZTEK

TKANINY WSZELKIEGO RODZAJU JAK: SUKNA NA PŁASZCZE I UBRANIA, PŁÓTNA, WSYPY, ZAPASKI, WELURY, FIRANKI, JAKO TEŻ DYWANY, CHODNIKI I WYPRAWY ŚLUBNE SPRZEDAJE SIĘ PO NADZWYCZAJ NISKICH CENACH.

MAKS JACOBSOHN

Tel. 11-26. Katowice, ul. Młyńska 2. Tel. 11-26. 1860

Cenniki wysyłamy na żądanie.

NAJLEPSZE NASIONA

KWIATOWE, WARZYWNE I GOSPODARCZE



SKŁAD NASION: EDMUNDA RIEDLA LWÓW RUTOWSKIEGO L. 3.

Cenniki wysyłamy na żądanie. 1859 5

Komunikujemy wszystkim naszym dostawcom, iż z dniem 20 marca 1924 r.

p. Stanisław Dąbrowski

przestał być kierownikiem naszego stowarz.

Za wszelkie jego zobowiązania, poczynione na nasz rachunek, nie odpowiadamy.

Zarząd Stowarzyszenia

„ZGODA"

1869 przy kop. „Czeladź", kol. Piaski.

Pierwsza wystawa mody sztuki krawieckiej i literatury zawodowej

23, 24, 25 marca w Król. Hucie

W sali Katowickiego Domu Związkowego w Królewskiej Hucie ul. Wolności nr. 47.

Uroczyste otwarcie nastąpi w niedzielę 23 marca o godz. 12 przez I-go burmistrza p. DOMBKA.

W niedzielę od godziny 6-ej do 10-ej urozmaicenia.

Szerszy program znajduje się w specjalnym wydaniu „Gazety Wystawowej". Do nabycia przy kasie. O liczne zwiedzenie wystawy pierwszej tego rodzaju w Polsce uprasza

1879 Komitet wystawy.

W niedzielę o godzinie 2-ej rozpoczęcie się Zjazd Krawców Męskich i Damskich.

Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Dnia 18 września 1922 r. sąd pokoju w Żarkach na zasadzie art. 32 ustawy z dn. 2 lipca 1920 r. poz. 449 uznał Judkę Wajnryba piekarza z Żarek, winnym sprzedaży pieczywa po nadmiernej cenie i skazał go na pięćdziesiąt tysięcy mk. grzywny, z zamianą w razie nieściągalności na dwa miesiące a r e s z t u i p i ę ć tysięcy mk. opłaty sądowej. Wyrok powyższy zatwierdzony jest przez sąd okręgowy w Sosnowcu dnia 29 stycznia 1924 r.

1820 Za zgodność: sekretarz sądu Duda



ZA 2.800.000.000.000 MAREK

w jednym miesiącu sprowadzono do Polski kosmetyków zagranicznych. Zachowajmy ten pieniądz w kraju, popierając i kupując polskie wyroby. 1696

KALIA Polski Perfum KALIA Polska Woda Kolońska
KALIA Polski Puder KALIA Polskie Mydło
KALIA Polska Brylantyna.

J. & S. STEMPNIEWICZ,

Fabryka Perfum i Kosmetyków w Poznaniu.

Oddziały: WARSZAWA Ks. Skorupki 8. KRAKÓW Rynek Główny 46. RADOM Piaski 12.

Szewc Józef Lewandowski

(lat 45, wzrost średni, blondyn ospowaty) pracował w Grodźcu u M. SZADULSKIEGO gdzie skradł

Zegarek, dwie pary cholewek, chrom, giemza i podeszwy wartości 160 milj. mk.

Ktoby wiedział gdzie ów osobnik się znajduje raczy dać znać

do P. Policji w Grodźcu. 18..

Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Dnia 7 marca 1924 r. sąd pokoju w Żarkach na zasadzie art. 32, 52, 54, 25 ustawy z dn. 2 VII 1920 r. poz. 449 uznał winnym Jana Psonkę z Koziegłów, przeprowadzenia 2 krów poza granicę państwa polskiego i skazał na dwadzieścia pięć złotych grzywny z zamianą wrazie nieściągalności na trzy doby aresztu i pół złotego opłaty sądowej, oraz szesnaście złotych i sześćdziesiąt sześć groszy wpisu sądowego.

1879 Za zgodność: sekretarz sądu Duda

FABRYKA STEMPLI

ZAKŁAD RYTOWNICZY

Weber Leopold

Katowice, ul. Kościuszki 9 III

WYKONUJE PIECZĄTKI KAUCZUKOWE WE WSZYSTKICH JĘZYKACH

SPECJALNY ZAKŁAD RYTOWNICZY. 1712-11

FIRMA PAL

dostarczać może po przystępnych cenach każdą ilość mąki, kartofli, owsa, grochu, żyta oraz 1000 centnarów słomy luźnej ewentualnie prasowanej

P. DYMAŁSKI

Ostrów Poznański

Dąbrowskiego 2. Telefon 265.

1817-1

Skład rowerów

maszyn do szycia, instrumentów muzycznych, gum rowerowych, wyżymaczek, zapalniczek, żarówek, oraz artykułów sportowych i wszelkich części składowych do tychże po cenach konkurencyjnych

poleca

Jakób Neumark

Będzin, Małachowska 19.

1774 5

Kupno i sprzedaż.

4 grosze za wyraz

Sprzedam willę o 15 ubikacjach w zagajniku, piękna, blisko stacji kolejowej położoną. 1891-2

Sprzedam otomanę dywanową, pluszową, gobelinową, kozetki, łóżka składane i materace. Sosnowiec, Kołłątaja 10 oficyna II p. 1881

Wanny i nasiadówki poleca zakład blacharsko mechaniczny B. Pełka, Sosnowiec ul. Długa nr. 22 1463-8

Kilimkarskie i tkackie warsztaty i przybory na składzie, Czajkowski Warszawa, Zielna 6. 1714-8

Plac w Sosnowcu 362 prętów obok toru kolejowego, nadający się pod budowę fabryki lub magazynów, do sprzedania. Zgłoszenia pod „Plac" w „Iskrze". 1734-1

Otomany, kanapy, kozetki pluszowe i gobelinowe do sprzedania. Pogoń Zieloną 23 róg Będzińskiej. 1755-2

Z powodu wpłacenia podatków rządowych mamy do sprzedania około 50 morgów gruntu w którym znajduje się węgiel w Łaznowie wiadomość Zigla Frydman, Sosnowiec Piłsudskiego 68. 1804-2

Kupię króliki niebieskie, rasy wiedeńskiej. Ofert „Iskra" pod „Króliki". 1844.1

Sprzedam wózek ciężarowy. Sosnowiec, ul. Wysoka, mleczarnia. 1845.

Sprzedam majątek ziemski, leśny przy dobrej traktowej szosie, 12 kilometrów od stacji Myszków położony. Zgłoszenia do filji „Iskry" Będzin. 1890-2

Tokarnia potrzebna 1½ lub 2 metrowa. Oferty do „Iskry" Będzin. 1885 2

8 mio miesięczny wyżeł niemiecki do sprzedania. Wiadomość filja „Iskry" Będzin. 1883-3

Sprzedam motocykl w dobrym stanie. Sosnowiec, Małachowskiego 14 Drabowicz. 1891-2

Garnitur mebli pluszowych, bambusowych, sofa do jadalni, kanapa łóżko z siatką, wieszadło z lustrem bieliźniarka, zegar, dywan, tanio sprzedam. Towarowa 9 m. 8. 1856-2

Posady i prace.

Zaofiarowania 4 grosze za wyraz

Do fabryki Goldberga i Kucyńskiego, Przejazd 3, potrzebny doświadczony tokarz na 2 godziny dziennie. 1813-2

Za dobrym wynagrodzeniem poszukiwana na kilka godzin dziennie uczciwa dziewczyna do posług. Zgłoszenia do dozorcy domu przy ulicy Dęblińskiej Nr. 1. 1778-1

Potrzebna bardzo zdolna panna do szycia Pracownia sukien „Marja" Dęblińska 11. 1892-2

Potrzebny nocny stróż do fabryki Goldberg i Kucyński Sosnowiec Przejazd 3. 1670

Krawcowa zdolna potrzebna do domu, Wiadomość: Bufet II kl na st. Sosnowiec. 1855

Potrzebne dziewczyny umiejące robić torebki papierowe. Wiadomość w Dąbrowie ul. 3 Maja 6 u Władysława Pyzalskiego w sklepie. 1825 2

Potrzebna zaraz bufetowa rutynowana do restauracji „Bagatela" w Dąbrowie Górn. 1839-1

Potrzebny czeladnik krawiecki na duże sztuki. Będzin, Małachowskiego 20, Fr. Paluch. 1848 2

Potrzebna inteligentniejsza osoba do kuchni i dwojga dzieci. Zgłoszenia osobiście godz. 1-sza, dni powszednie, święto, kiedybądź. Szeliga, Dąbrowa kolonja Zając. dom Zająca. 18..

Poszukiwanie ... grosze

Posiadam 6 klas wykształcenia, poszukuję odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia do adm. Iskry pod „TZA" 1744 1

Biuralistka z roczną praktyką poszukuje od zaraz posady. Zgłoszenia pod „S. J." 1878-3

Technik konstruktor doświadczony warsztatowiec. Specjalność: maszyny górnicze przyrządy masowej produkcji, instalacja fabryk, aparaty chemiczne poszukuję posady. Oferty Katowice, Słowackiego 23 Zygmanowski. 1875-3

Różne.

4 grosze za wyraz.

Warsztaty mechaniczne przyjmują do naprawy maszyny do pisania, liczenia, oraz maszyn precyzyjnych i instrumentów skomplikowanych. Będzin, Sobieskiego 5. S. Piwowarczyk 1847-1

Kilka miljardów ulokuję pod zastaw akcji lub przystąpię do spółki do solidnego interesu. Zgłoszenia do „Iskry" sub „Bankowiec". 1876

Zgubione dokumenty.

3 grosze za wyraz.

Torun Stanisław zgubił kartę demobilizacji wydaną przez PKU Będzin i tymczasowe zaświadczenie paszportowe wydane przez gm. Koziegłówki. Łask. znalazca raczy zwrócić do filji Iskry Będzin. 1779-1

Teofilowi Kucharskiemu skradziono książkę wojskową wyd. przez PKU Noworadomsk i książkę Kasy Chorych. 1783-1

Moszek Rogowski zgubił dowód osobisty wydany przez star. Miechów i książkę wojskową wyd. przez PKU Miechów. 1789-1

Kozioł Stanisław zgubił portfel, zawierający dowód osobisty wydany przez star. Będzin i książeczkę wojskową wyd. przez PKU Będzin i różne dokumenty. Łask. znalazca zwróci do adm. Iskry w Sosnowcu. 1792-2

Koliński Władysław zgubił w grudniu książkę Kasy chorych wyd. przez [illegible] 1802-1

Sobolewski Stanisław zgubił dowód osobisty wyd. przez starostwo Będzin. 1826-2

Zagubiona książeczka wojskowa wyd. przez PKU w Sosnowcu na imię Henocha Drzewieckiego roczn. Godyn Tomasz zgubił książkę kasy chorych. 1541-2

Józefowi Ostrowskiemu skradziono w pociągu teczkę z dokumentami: dowód osobisty, wydany przez starostwo w Olkuszu, książkę wojskową wydaną przez PKU Miechów i inne. — Niniejszym unieważnia się. 1842-2

Tomaszowi Nowakowi skradziono portfel z 15 miljonami, kartę na broń, kwit kasy skarbowej na broń 4 świadectwa przewozowe na wódkę. 1892-2

Król Władysław zgubił książeczkę chlebową wyd. przez kop. „Hr. Renard". 1880

Gudzina Antoni zgubił legitymację od wypłaty wydaną przez kop. „Flora". 1880

Tobera Stanisław zgubił książkę od wypłaty wydaną przez kop. Flora Nr. 287. 1887

Gala Tomasz zgubił tymczasowe zwolnienie wydane przez 45 pułk strzelców kresowych w Równe. 1889-3

Kajzerowi Mordce skradziono w Warszawie książkę wojskową wydaną przez PKU Będzin i dowód osobisty wydany przez magistrat w [illegible] 1884-3

Stanisław Żurek zgubił paszport wydany przez gm. Ciadowiec. 1877

Dworakowi Bolesławowi skradziono książeczkę wojskową wydaną przez PKU Sosnowiec. 1857 3